

W ciągu wieków mieliśmy do czynienia z wieloma różnymi kulturami, religiami. Zjawiska te Dawson stara się łączyć, tworząc w ten sposób spójny obraz rzeczywistości. Jako że należy do wybitnych badaczy kultury z początków naszego wieku¹, nie pozostaje mu obce przeświadczenie o kryzysie, w jaki popadła cywilizacja Zachodu. Dawson, na podstawie analizy obfitego materiału badawczego, podaje własne wytłumaczenie współczesnego mu stanu kultury, który definiuje jako kryzys idei postępu. Stara się także znaleźć wyjście z impasu i idąc konsekwentnie drogą ścisłych związków kultury z religią, odnajduje ideę rechrystianizacji jako antidotum na problemy współczesności. Demaskuje przy tej sposobności złudzenia, którym uległa Europa dwu ostatnich stuleci. Krytyka jednak idei postępu, jako pewnego rodzaju religii, jest nie tylko odrzuceniem tego, co złe. Jest to krytyka oparta na niesprawdzeniu się danej idei w życiu. Brak pewnych istotnych dla kultury elementów spowodował stan kryzysu i należy znaleźć jego przyczyny oraz wyjście z sytuacji. Zasadniczą zaś rolę będą odgrywać w tym procesie wartości moralne, których nośnikiem są religie. Począwszy więc od narodzin kultury, Dawson charakteryzuje jej rozwój, przemiany i zagrożenia, na jakie natrafiamy, wysuwając konstruktywne wnioski.

Dopiero przedstawienie kultury u jej źródeł, jej istoty, istoty jej rozwoju i jego przebiegu unaocznia zagadnienie jej kryzysu w odniesieniu do kategorii postępu. Dawson, nakreślając tę właśnie drogę, o kulturze pisze, z jednej strony, bardzo



MAGDALENA
ZENDEROWSKA

Zarys filozofii kultury Christophera Dawsona



¹ Dołączając do grupy takich autorytetów. O. Spengler, A. Toynbee, A. Schweitzer, J. Ortega y Gasset, F. Znaniecki.

ogólnie, definiując ją jako nazwę „nadaną społecznej spuściźnie człowieka”². Definicja ta wskazuje na kulturę jako wszystko w zasadzie, co dotyczy człowieka, to, co ma i czym jest. Ujęcie takie mieści w sobie całą wiedzę, umiejętności zdobyte w przeszłych wiekach i po dziś dzień przekazywane kolejnym pokoleniom. Zakres tego pojęcia jest więc wyjątkowo szeroki. Dalsze dywagacje jednak uzasadniają słuszność użycia tego właśnie określenia przez Dawsona.

Tak rozumiana kultura przypisywana jest człowiekowi od czasów najwcześniejszych. Nawet ludy barbarzyńskie, najbardziej pierwotne miały własną kulturę, tzn. wszystko to właśnie, „czym człowiek jest i co ma”. Na podstawie tak ścisłego związku między człowiekiem i jego kulturą Dawson wysuwa wniosek, że to proces rozwijającej się kultury powołuje społeczeństwa do życia. Natomiast oderwanie człowieka od jego kultury spowodowałoby jego cofnięcie się w rozwoju. Stałby się on jeszcze prymitywniejszy niż zwierzę, bo ono ma za swego kierownika instynkt, który w osobniku ludzkim przybrał już zbyt skarlowiącą formę, by stać się jego siłą przewodnią.

Rozważania dotyczące przedmiotu, jakim jest kultura, z natury swej wiążą się także z pojęciem „cywilizacja”. Wprowadzenie tego pojęcia w tok obecnych rozważań ma na celu ułatwienie percepcji obu tych zagadnień, zwłaszcza ze względu na silną pomiędzy nimi zależność³. Cywilizacja stanowi – według Christophera Dawsona – element kultury. Pojawia się w jej wyższym stadium i jest stosunkowo niedawnym zjawiskiem. Cywilizacja jest ponadto, jako forma kultury, procesem, wciąż zatem postępuje, ciągle pozostaje w trakcie rozwoju. Rozwija się więc kultura, która jest „wspólnym sposobem życia”⁴. To, co składa się na ów sposób życia, pomaga człowiekowi w przystosowaniu się do środowiska, w którym żyje. Tak zdefiniowana kultura opiera się na tych samych elementach, które stanowią podstawę rozwoju także każdego gatunku zwierzęcego. Są to trzy składniki: organizm, środowisko, działanie, wzajemnie powiązane. Różna wśród rozmaitych ludów dostępność tych czynników, specyficzny stan przyrodniczy decydują z pewnością o dużym zróżnicowaniu społeczeństw.

Zróżnicowanie, o którym mowa, jest nimi uwarunkowane, samo ono jednak nie wystarczy do wytłumaczenia zjawiska kultury. Konieczne zatem staje się dostrzeżenie takiego fragmentu rzeczywistości, którego istnienie dopełniałoby obrazu zróżnicowania społeczeństw, rodząc na tej podstawie kulturę. Wtedy bowiem następuje przejście od różnorodności społeczeństw wynikającej li tylko z warunków opartych na „współwielu” czynnika organicznego, środowiskowego i aktywności do zróżnicowania o podstawie kulturowej.

² Ch. Dawson: *Formowanie się chrześcijaństwa*. Warszawa 1987, s. 28.

³ O zależności tych dwu pojęć traktują także między innymi O. Spengler, A. Schweitzer, J. Huizinga, J. Ortega y Gasset.

⁴ Ch. Dawson: *Formowanie się chrześcijaństwa...*, s. 31.

Kulturotwórcza funkcja słowa

Dawson dostrzega tę specyficzną rolę w słowie, szerzej – w języku, pisząc: „Słowo, nie zaś miecz czy też łopata, jest siłą, która stworzyła ludzką kulturę.”⁵ Wynałazkowi języka przypisuje on zasadniczą rolę w procesie tworzenia kultury. Element ten nie jest jedynym odgrywającym taką rolę, jest jednak pierwotny w porządku występowania w stosunku do wszystkich innych. Słowo określa się mianem archetypu stanowiącego źródło ogółu aktywności kulturalnej człowieka.

Pierwsza z funkcji, jaką spełniło słowo, polegała na wyzwoleniu człowieka spod władz, jedynie instynktownych, tak charakterystycznych dla każdego ożywionego bytu. Zasadnicza rola słowa wiąże się nierozdzielnie z wiedzą. Siła słowa i jego znaczenie kulturotwórcze polegają bowiem przede wszystkim na umożliwieniu człowiekowi gromadzenia wiedzy i przekazywania jej kolejnym pokoleniom, jako całego zespołu doświadczeń i przeżyć minionych generacji. Dzięki językowi zrodziła się wiedza, ta zaś warunkuje kulturę jako sposób życia. Dzięki językowi pojawiły się dwa czynniki, umożliwiające zaistnienie ludzkiej kultury. Są nimi: przekazywanie tradycji (dzięki słowu) oraz społeczne porozumiewanie się. Język dzięki temu, że jest specyficznie ludzką własnością, obrodził w tak charakterystyczne zjawisko, jak kultura. Żyjące w czasach prelingwistycznych społeczeństwa pierwotne zostały za pośrednictwem języka wzbogacone w nowe możliwości, których efektów twórczego działania nie jesteśmy w stanie ogarnąć.

Dawson zwraca przy tej okazji szczególną uwagę na pojęcie świadomości. Odniesione do społeczeństw pierwotnych, nabywa funkcji samoświadomości ludzi swej wspólnoty, jako istniejącej w przeszłości, opartej na własnej historii. Wewnętrzna zaś rola języka – to powołanie umysłu ludzkiego do wzmożenia funkcji myślenia. Język powołał do życia rozum, nadał mu specyficznie ludzki wymiar, zbudował świat wyobraźni.

Dualistyczny charakter nadało kulturze ludzkiej słowo. Na zjawisko kultury bowiem wpływ mają zarówno świat wewnętrzny powoływany do życia w człowieku, jak i całość zewnętrznych warunków środowiskowo-ekonomicznych.

W tej formie ujęte, zjawisko kultury jest więc jednoznacznie specyficzne dla ludzi wszystkich epok, od czasu powstania słowa. Szczególne znaczenie słowa, a zwłaszcza nazwy zauważa Dawson właśnie w kulturach pierwotnych. Powstała na tej podstawie zasada, zgodnie z którą im prymitywniejsza kultura, tym większą rolę odgrywają nazwy, tym większe ich znaczenie. W ten szczególnie sposób wyraża się ścisły związek kultury z językiem, leżącym u jej podstaw. „Kultura jest ludzkim sposobem życia, przekazywanym

⁵ Ibidem, s. 30.

przez język, tak że ludzkie słowo jest zarówno twórcą, jak i przekąźnikiem kultury.”⁶

W związku z dwojaką rolą, jaką odgrywa język w ramach kultury, Dawson stwierdza, iż w ramach kultury nie istnieje nic, czego by nie odzwierciedlał język. Dlatego też język i kultura – to dwa nierozłącznie związane aspekty jednego procesu. Wynikiem tego jest fakt, iż podczas rozpatrywania przedmiotu kultury ciągle będzie powracać język i słowo, jako jej stałe elementy.

Tak ścisły związek wymienionych dwu zjawisk (kultura i język) jest spowodowany nie tylko faktem, że język stanowi podstawę i przekąźnik kultury, lecz jest to uwarunkowane także podobieństwem obu tych fenomenów ludzkiej rzeczywistości. Rozważania Dawsona skupiają się w tym względzie w sposób szczególnie na dwojakim podobieństwie.

Pierwsze z nich dotyczy struktury obu obiektów. Zarówno bowiem jeden, jak i drugi (kultura i język) są wewnątrznie zorganizowanymi systemami, mającymi własne prawa działania, materiał, którym się posługują, swą historię. Narzucającym się podobieństwem jest także jedność formy, ponieważ żaden z omawianych przedmiotów nie jest przypadkowym zbiorem. Język nie jest zwykłym zbiorem słów, lecz zbiorem cechującym się określoną strukturą, tworem mającym charakter samodzielny i twórczy. Analogicznie przedstawia się sprawa kultury. Nie stanowi ona bynajmniej przypadkowego zbioru elementów kulturowych, do których zaliczymy zwyczaje, pewne instytucje, wierzenia, lecz stanowi system tychże elementów, ściśle określony i uporządkowany w swej wewnętrznej strukturze. Zarówno język, jak i kultura dysponują własnymi prawami rozwoju. Reguły te różnią się od zasad regulujących działanie sił biologicznych, ekonomicznych czy innych, niewątpliwie związanych z bytowaniem jednostki ludzkiej. Tak więc „kultura i jej język wzięte razem tworzą autonomiczny świat znaczeń i bytowania, będący faktycznie jedynym światem dostępnym świadomości jednostki”⁷.

Całość kulturowa (kultura i jej język) stanowi produkt twórczych sił człowieka z odcisniętym na niej piętnem jego specyfiki. Na zwrócenie szczególnej uwagi zasługuje jednak fakt, że – według Dawsona – często nie zdajemy sobie sprawy z własnego twórczego charakteru, wkładu w kulturę i język. Samo zjawisko kultury i języka, jako specyficznie ludzki twór, umyka częstokroć naszej świadomości, mimo że stanowią one podstawę naszej aktywności społecznej oraz intelektualnej.

Z jednej strony, kultura jest światem, siatką zachowań, nawyków, wierzeń zbudowaną przez nas samych, z drugiej zaś – my sami żyjemy w niej i ona także determinuje nas. Swoista więc zachodząca między człowiekiem i kulturą,

⁶ Ibidem, s. 55.

⁷ Ibidem, s. 32.

w której żyje, jest nietypowa dla innych, np. zwierzęcych, społeczności. Jest ona mianowicie twórczo zmienna. Kultury różnią się między sobą, jak i wewnątrz siebie. Kultura ulega zmianom nadającym jej częstokroć zupełnie inną postać.

Dawson w sposób szczególny akcentuje takie cechy charakterystyczne kultury, jak jej ekspansja, adaptacja lub asymilacja, czego nie zauważamy w odniesieniu do innych form życia. Rozpiętość atrybutów przysługujących kulturze okazuje się tak wielka, że czynią one z niej obiekt jedyny w swoim rodzaju. Wszystkie te elementy przesądzają o jednoznacznie dynamicznym charakterze osobliwości, jaką jest kultura. Wprawdzie mówić by można długo o kulturach, które od wielu setek lat pozostają w tronie swym niezmiennie, odporne na zdecydowane zmiany, jednak odporność ta jest zawsze względna. Zawsze bowiem zauważamy zmiany zachodzące w ramach kultury, nawet jeśli są one niewielkie, im zaś wyższy stopień rozwoju danej kultury, tym wyraźniej rośnie jej chłonność nowych elementów i szybciej przebiega proces asymilacji. „Kultura bowiem w przeciwieństwie do zwierzęcego sposobu życia stanowi system otwarty – otwarty nie tylko dla nowej wiedzy i nowych sposobów postępowania, lecz również dla innych kultur [...]”⁸

Wyrażoną w tych słowach otwartość, będącą immanentną właściwością kultury jako takiej, warunkuje z konieczności (jeśli chodzi o otwartość wobec innych kultur) możliwość komunikowania się, społeczna styczność jej przedstawicieli. Jest to, oczywiście, prawdopodobne ze względu na zjawisko odróżniające związek człowieka z kulturą od tego, który zachodzi między np. zwierzęciem i jemu odpowiednim sposobem życia. W wypadku niższych form życia (w stosunku do człowieka) związek żywych organizmów z ich taktyką życia zasadza się na instynkcie oraz nawykach wrodzonych. Natomiast w odniesieniu do jednostki ludzkiej jej korelacji z kulturą nie warunkuje wyłącznie urodzenie, lecz także wybór i wychowanie. Można przenosić jednostki z jednej kultury do innej, przy czym „pośrednikiem” staje się proces adaptacji społecznej. Nieвозмоzne zatem okazuje się absolutne wyizolowanie się kultury w takim stopniu, by wyeliminować wzajemne przenikanie czynników pochodzących np. z dwu różnych kultur. Proces alienacji nigdy nie przyjmie postaci krańcowego wyobcowania. „Tak więc świat ludzki jest światem podzielonym na wielką ilość różnych kultur – odrębnych, lecz zdolnych do porozumiewania się.”⁹

Owa możliwość korespondowania z sobą kultur (porozumiewania się ich członków i przenikania elementów) wynika w głównej mierze z faktu, że każda kultura zawiera te same części składowe: język, religię, sztukę, moralność, technikę, organizację, prawo, edukację. Każdy komponent kultury jest zarazem wspólny wszystkim kulturom i specyficznie przynależny tylko jednej z nich.

⁸ Ibidem, s. 33.

⁹ Ibidem.

Rdzeń znaczeniowy pozostaje ten sam, natomiast jego transportacja do różnych kultur, powodująca zmianę pod wpływem warunków lokalnych, swoistych danej kulturze, postaci np. danej religii, moralności, dokonuje się w sposób, który będąc elementem wspólnym wszystkich kultur, zarazem wyróżnia ją spośród innych. Czynniki jednoczący (wspólne różnym kulturom) odgrywa szczególnie ważną rolę w sytuacji zbliżania się do siebie różnych kultur. Dzięki bowiem podobieństwom zbliżenie to jest możliwe, a w jego wyniku staje się możliwe głębsze wzajemne przenikanie się. Głębsze niż tylko na poziomie podstawowych podobieństw. Efektem zaś tego, najczęściej długotrwałego procesu, jest niejednokrotnie nowa kultura. Z analizy takiego procesu Dawson w swoich rozważaniach wysuwa wniosek o idei wspólnej cywilizacji.

Przynależność kulturowa

Pierwotnym objawem przynależności do danej kultury jest przekonanie o jedynej słuszności swojego kręgu kulturowego, dopiero na późniejszych etapach rozwoju możliwa staje się łączność różnych kultur i przenikanie na większą skalę między różnymi kulturami. Język, będąc fundamentalnym elementem kultury, powoduje, że wspólnota językowa jest wspólnotą elementarną. Najsilniej zaznaczającą się różnicę pomiędzy kulturami stanowi różnica w języku właśnie.

Inaczej już przedstawia się sytuacja na wyższych poziomach rozwoju kultury. W ramach takich jej form, jak cywilizacja, wyróżniamy w obrębie jednej cywilizacji grupy posługujące się różnymi językami. Na wyższych bowiem szczeblach rozwoju większą rolę zaczynają odgrywać czynniki inne niż język. Supremacja języka, wśród elementów kultury, staje się szczególnie widoczna na niższych szczeblach jej rozwoju. Językowi także, obserwacji i analizie jego roli oraz rozwoju poświęca się tyle uwagi, gdyż jest on najłatwiejszym do zbadania elementem kultury. Inne jej aspekty, ujawniające się w postępującym procesie przekształcania się i przechodzenia w coraz to bardziej złożone formy, są nie podstawowe lub dość czyste, by poddać je tak dokładnej jak język analizie. Całość rozwinięta w wysoką postać kultury okazuje się jednym z najbardziej złożonych i trudnych do zgłębienia zagadnień.

W każdej postaci kultury (od najprostszych do najbardziej złożonych) da się jednak wyróżnić pewne stałe własności odnajdywane w każdej jej postaci. Są nimi:

- 1) czynnik socjologiczny, określony jako zasada społecznej organizacji;
- 2) czynnik geograficzny – adaptacja kultury do środowiska fizycznego;
- 3) czynnik ekonomiczny – odniesienie sposobu życia człowieka do sposobu, w jaki zarabia na utrzymanie;
- 4) czynnik moralny – sposób życia człowieka regulowany określonym systemem wartości i norm.

Wyróżnione przez Dawsona cztery komponenty kultury służyć mają, z jednej strony, zbadaniu zjawiska, jakim jest kultura, w aspekcie jej najbardziej elementarnych części, z drugiej zaś – przedstawieniu procesu rozwoju kultury na podstawie zmian zachodzących w elementach podstawowych oraz kierunków, w których prowadzą te zmiany w wyższych formach kultury.

Pierwszy spośród czynników wielu antropologów uznało za jedyny, a raczej – za najważniejszy element kultury. Określona struktura społeczeństwa, jego organizacja, jest niewątpliwie jednym z warunków zrozumienia zjawiska kultury.

Ta oczywista współzależność opiera się na fakcie, że żadne społeczeństwo ludzkie nie może istnieć bez kultury. Wielu antropologów, w tym również Christopher Dawson, powołuje się na słowa Arystotelesa, iż każda kultura stanowi formę społeczeństwa i każde społeczeństwo jest treścią kultury. Podstawowymi formami społecznej organizacji są rodzina i wszelkie postaci pokrewieństwa, jako wstępny poziom życia kulturalnego.

Drugi spośród czynników, mianowicie element geograficzny, zdaje się tak oczywisty, iż często uchodzi uwagi. Niewątpliwe jest geograficzne podłoże, fizyczne środowisko podstawą, na której rodzi się kultura, która z kolei wywiera na nie wpływ, ono zaś wpływa na aktywność ludzką. Czynnik miejsca i funkcji ekonomicznej, decydując o życiu człowieka, decyduje więc o strukturze społeczeństwa i formie kultury. Obydwa te czynniki (drugi i trzeci) wywierają zdecydowany wpływ na społeczeństwo i kulturę. Zarówno adaptacja kultury do środowiska fizycznego, na którym się zrodziła, jak i sposób pracowania, zarabiania na utrzymanie składają się na znaczący element rozwoju wszelkich kultur. Jak pisze Dawson: „Przez cały czas trwania rozwoju człowieka nie odkryjemy żadnej kultury na tyle prymitywnej, żeby wyłącznie determinowały ją naturalne wpływy środowiska i funkcje ekonomiczne, ale też żadnej na tyle zaawansowanej, która by nie zależała od tych oddziaływań.”¹⁰

Do dziś, w czasach rozwiniętej cywilizacji, nie możemy odmówić tym czynnikom wpływu na dalsze losy kultury. Społeczeństwa oraz kultury nadal podlegają wpływom środowiska naturalnego, a także ekonomiki i chociaż każdy z owych czynników ma wymierne znaczenie, żaden jednak z wymienionych trzech nie tłumaczy wewnętrznej istoty kultury, ponieważ „Poza tymi wszystkimi elementami częściowej wspólnoty, kultura jest także i nade wszystko porządkiem moralnym [...]”¹¹

Ostatni spośród czterech wyróżnionych przez Christophera Dawsona czynników kultury odgrywa główną rolę, jako jednoczący wszystkie te elementy w całość, stanowiącą zrąb kultury. Kultura – to wspólnota wartości, standar-

¹⁰ Ibidem, s. 39.

¹¹ Ibidem.

dów wyznawanych i uznawanych przez daną społeczność. Wartości te stanowią moralną zasadę jedności określonej kultury. Społeczność ludzka tworząca kulturę nie może żyć bez konkretnych reguł, zasad postępowania, których zadanie polega na regulowaniu zasad współżycia pod warunkiem, że będą przestrzegane. Dawson zwraca uwagę, przy okazji omawiania tego problemu, na fakt, że we wspólnotach pierwotnych, plemiennych, często uważanych za pozbawione reguł moralnych, obowiązuje wiele nakazów i zakazów mających charakter etyczny, jak też etyczno-religijny, gdyż we wspólnotach tych aspekty etyczne i religijne łączą się w nierozdzielalną całość.

W ramach tak pojętej jedności (jedności czterech wymienionych czynników rzeczywistości kulturowej) każdy człowiek przeżywa swoje życie. Tak pojęta struktura kultury nadaje jednostce określony status, uczy ją życia w społeczności.

Z jednej strony, jedność kultury jest konieczna do jej przetrwania, z drugiej zaś – w ramach każdej kultury dochodzi do zmian, które w drodze rozwoju prowadzą do coraz bardziej złożonych form kulturowych, do cywilizacji. Proces ten świadczy o istnieniu w ramach kultury elementu dynamicznego w swym charakterze, pozwalającego na przełamanie barier, jakie dzielą ludzi różnych kultur, oraz na inicjowanie powstawania płaszczyzn styczności kultur, aż do wytworzenia się nowej kultury czy też cywilizacji.

Czynnik moralny stanowi specyfikę nie tylko niższych, prostszych form kultury, lecz w równej mierze dotyczy cywilizacji, w której także obowiązuje, z konieczności, określony porządek moralny. Dawson wprost twierdzi, iż czasy technicznej cywilizacji stanowią jedynie czysto zewnętrzny porządek, natomiast nie wnoszą nowego ładu w wymiarze moralnym. Na płaszczyźnie moralnej bowiem nadal zaznaczają się wpływy religii i tych elementów, które tworzyły moralną powłokę wcześniejszych form kulturowych.

Kultura tak ujęta nie jest więc „jakimś instynktownym sposobem zachowania się wspólnym wszystkim członkom danego gatunku, lecz czymś, czego można się nauczyć i co człowiek może przekazać drugiemu człowiekowi [...]”¹²

Na szczególną uwagę podczas rozważania zagadnienia kultury zasługuje kwestia tradycji, głównie tradycji językowej, zapewniającej ciągłość kultury i umożliwiającej proces kulturowych przemian. Pomimo tak znaczącej roli, jaką odgrywa tradycja w ramach kultury, ciągle za mało wiemy – na co zwraca uwagę Dawson – o prawach rządzących dziedziczeniem kultury, procesami przekazywania tradycji z jednej kultury do innej.

W procesie rozwojowym kultury elementem najłatwiej przenikającym jest właśnie tradycja, to ona dzięki swej zdolności przenikania kultur staje się

¹² Ibidem, s. 42.

podstawą zmian zachodzących w kulturze, co doprowadzić może do powstania nowej kultury, o wyższej formie.

Christopher Dawson, omawiając tradycję, zwraca szczególną uwagę na fakt, że zbyt często traktujemy tradycję jedynie jako „element w procesie kulturowym” odporny na zmiany. Natomiast zmiany w ramach jednej kultury lub powstanie nowej dokonują się dzięki nie tyle obaleniu starej tradycji, ile dzięki ścieraniu się np. dwu różnych tradycji. Zwraca on uwagę na dwie formy procesu przemian kulturowych. Pierwszą z nich jest przemiana zachodząca w kulturach w drodze kolonizacji, podboju, które są sposobem wchodzenia w kontakty międzykulturowe. Procesy te nie tłumaczą jednak zmian wewnętrznych, jakie zachodzą w obrębie kultury. Dawson mówi tutaj często o twórczych tradycjach, które są fundamentem zasadniczych i ważnych zmian dokonujących się w kulturze.

Mając na uwadze te dwa czynniki, jednoznacznie podkreślić trzeba supremację drugiego z nich. „Choćby jednak – stwierdza Dawson – takie procesy kulturowej styczności posiadały nader doniosłe znaczenie, są one zawsze procesami drugorzędnymi.”¹³ Nie wyjaśniają one genezy pierwszego elementu (zmian wewnętrznych), w związku z tym nie da się także wykluczyć możliwości narodzenia się kultury bez elementu mieszania się kulturowego, bez zewnętrznego bodźca w postaci innej kultury.

Dwuaspektowość kultury

Zgodnie z pierwszym aspektem kultury, traktujemy ją jako organiczną całość, jednolitą i indywidualną, zdolną do samorozwoju. Zgodnie z drugim natomiast przyjmujemy, że kultura kumuluje różne wpływy, elementy różnych obcych kultur. Kładziemy w tym wypadku nacisk na jej zdolności asymilacyjne. Zazwyczaj przyjmuje się, podczas rozważania tego zagadnienia, iż oba wspomniane czynniki występują w każdej z kultur. Każda kultura bowiem jest, z jednej strony, częściowo zamkniętą, zwartą, odporną na wpływy z zewnątrz tradycją, z drugiej zaś strony każda z kultur doznała w historii swej wpływu elementów obcych, pochodzących z innych form kulturowych, i zasymilowała je, tworząc na ich podstawie elementy własnej kultury, acz oparte na wpływach obcych. Mówiąc o przenikaniu kultur, mamy oczywiście na uwadze, wpływ i asymilację zarówno fragmentów kultury materialnej, jak i kultury duchowej.

¹³ Ibidem, s. 46.

Rola religii

Omawiając zasadniczą rolę religii, główną uwagę zwraca Dawson na wielkie religie świata, które stały się fundamentalnym elementem rozwoju wielkich kultur. Dawson zaznacza, iż wielkie kultury świata (oparte na największych religiach: islamie, chrześcijaństwie itd.) stanowiły czynnik jednoczący, unifikujący nawet w ramach cywilizacji.

Pytanie, które zadaje sobie Dawson, można by ująć następująco: Czy ów proces unifikacji będzie postępować i czy w związku z tym doprowadzi on do powstania w przyszłości jednej wszechogarniającej światowej cywilizacji, która zasymiluje wszystkie cywilizacje istniejące dotychczas? W obecnej sytuacji, u schyłku wieku XX, Dawson widzi jedną zasadniczą przeszkodę, mianowicie brak moralnego porządku, bez którego prawdziwa kultura nie może istnieć¹⁴.

Chcąc dokładniej przedstawić ów problem naszych czasów, wraz z rozwiązaniem podanym przez Dawsona, należy dogłębnie przeanalizować zagadnienie związku między kulturą i religią. Jak pisze Dawson: „Jeśli intelektualne i duchowe składniki kultury decydują o jej twórczej aktywności i jeśli pierwsze pojawienie się tych składników można odnaleźć w sferze religii, to staje się rzeczą oczywistą, że udział czynnika religijnego w rozwoju ludzkiej kultury był daleko bardziej doniosły, niż to zwykli przyznawać teoretycy, próbujący wyjaśnić zjawisko postępu społecznego.”¹⁵

Dokonując analizy różnych religii (począwszy od pierwotnych) i różnych kultur, Dawson charakteryzuje rolę, jaką odgrywa religia w kulturze, oraz wpływ, jaki wywierała i wywiera ona na zmiany zachodzące w kulturze, zwłaszcza zaś – jej wpływ na stan współczesny.

Nie ulega wątpliwości, że przez wieki religia odgrywała w społecznościach ludzkich, bez względu na stopień ich rozwoju, rolę jednoczącą. Była to po-niekąd funkcja konserwatywna, zasadzająca się na utrzymywaniu tradycji i ochronie wartości moralnych. Przez wzgląd na tak znaczącą rolę religii w wielkich kulturach świata kultury te miały wymiar religijny, nietypowy dla dzisiejszych czasów, których znamieniem jest znacznie zaawansowana sekularyzacja. Jest to zjawisko – jak twierdzi Dawson – stosunkowo wczesne i dość specyficzne ze względu na wcześniejszy silny wpływ religii na kulturę. Stanowi ona w tym ujęciu ostoję walorów konserwatywnych.

Rolą religii jest¹⁶ utrzymywanie społeczeństwa w jego ustalonym wzorze kulturowym. Religia stanowi – zdaniem Dawsona – klucz do poznania i wytłumaczenia historii. Zrozumienie osiągnąć kulturowych staje się wszak

¹⁴ Ibidem, s. 54.

¹⁵ Idem: *Postęp i religia*. Warszawa, s. 101.

¹⁶ Por. Idem: *Religia i kultura*. Warszawa, s. 57.

niemożliwe bez sięgnięcia do religii jako ich źródła. Jest ona punktem wyjścia kultur: dzieł sztuki, literatury *etc.*

Na uwagę zasługuje rozróżnienie, którego dokonuje Dawson na podstawie wzajemnego odniesienia kultury i religii. Twierdzi on, że im bardziej pierwotna jest kultura, tym ściślejszy zachodzi związek między nią i religią, czego dobitnym przykładem jest stan kultury XX wieku i jej kryzys, związany z odejściem od tradycyjnej religii.

Współistnienie kultury i religii jest warunkiem ich istnienia. Od zarania dziejów świata losy kultury i religii są z sobą silnie splecione. Często głównym elementem, na który zwraca się uwagę, jest, oprócz pewnego konserwatyzmu, dynamizm, jaki przejawia kultura. Kulturą rządzi prawo konieczności zachowania wspólnoty.

Jak pisze Dawson: „Relacja między religią a kulturą jest zawsze dwustronna.”¹⁷ Kultura traktowana jako pewien całościowy sposób życia wpływa na stosunek do religii i odwrotnie, postawa religijna człowieka każdej epoki ma wpływ na sposób życia. Wobec tego proces przemian kulturowych jest zawsze dwukierunkowy (biorąc pod uwagę oba czynniki: materialny i kulturę). Z jednej strony, zmiany w sferze materialnej, przekształcające zewnętrzne warunki życia, powodują zmiany w kulturze oraz zmiany postaw religijnych, z drugiej zaś strony, wszelkie zmiany w sferze duchowej, powodujące zmianę poglądu człowieka na rzeczywistość, pociągają za sobą zmiany w sposobie życia. Tak krótkie określenie rodzaju i przebiegu zmian kulturowych jest oczywiście uproszczeniem, każda bowiem zmiana w kulturze – to proces bardzo złożony, przebiegający wieloetapowo i na wielu poziomach. Dlatego niejednokrotnie trudno określić czy wyróżnić czynniki mniej i bardziej ważne. Niemniej jednak skłaniać się należy ku przyznaniu religii wyraźnej roli w procesie przekształceń kulturowych. Stanowisko takie staje się jasne, zwłaszcza gdy uświadamiamy sobie fakt, że religia przysparza kulturze czynników charakteryzujących się największym dynamizmem, religia najczęściej dostarcza środków prowadzących do przemian społecznych.

Taki przebieg przyjmują zmiany w ciągu stuleci, tworząc schemat zmian, mający nieskończoną ilość odmian, i przyczyniając się w ten sposób do ogromu różnorodnych zmian kulturowych. W trakcie rozwoju dochodzi do tego, iż „poszczególne dobra poszczególnych kultur nie są ostatecznym celem; są one środkami, za pomocą których osiąga się dobro powszechne i dzięki którym kultury te kierują się ku dobru przekraczającemu ich własną siłę i poznanie”¹⁸.

W słowach tych Dawson wyraził kolejną ważną wykładnię uzasadnienia konieczności ścisłego związku religii z kulturą. Zawiera się ona w twierdzeniu

¹⁷ Ibidem, s. 66.

¹⁸ Ibidem, s. 72.

o dobru powszechnym. Jest ono często pojmowane religijnie, jako Bóg, bez dążenia o charakterze religijnym kultura będzie preferować własne dobra, które mogą się w swych skutkach okazać niedobre dla ludzi. Przykładem tego jest – według Dawsona – kultura techniczna naszych czasów.

Rozwinięciu tego zagadnienia Dawson poświęca wiele miejsca w swych rozprawach dotyczących kultury, na uwagę jednak zasługuje pewien element, który nasuwa skojarzenia teorii kultury według Christophera Dawsona z koncepcją kultury Oswalda Spenglera. Tą wspólną płaszczyzną wydawać się może swego rodzaju biologiczne podejście do kultury: traktowanie kultury jako organizmu. Taką formę przedstawienia zjawiska kultury przyjmował Spengler¹⁹. Dawson podobnie – twierdzi on, iż „proces rozwojowy kultury stanowi uderzającą analogię do biologicznego rozwoju gatunków i podgatunków”²⁰. Na tej podstawie można wysunąć wniosek, iż Dawson także patrzył na fenomen kultury jak na żywy organizm, który rodzi się, rozwija i umiera. Żywotność i dynamizm, jakie charakteryzują kulturę, zdają się świadczyć na korzyść tej tezy. Dawson bowiem w cyklu przemian kulturowych wyróżnia trzy fazy:

1. Pierwszy z nich – to okres narodzin i wzrostu kultury pod wpływem np. zetknięcia się dwu różnych elementów kulturowych. W okresie tym jeszcze się one nie przeniknęły, istnieją niejako osobno, lecz już wspólnie stają się podstawą przemian i tworzenia nowej kultury (nowej jej formy).

2. Drugi etap – to czas postępu, kiedy to stara kultura wzbogacona w nowo nabyte elementy wkracza w fazę twórczej aktywności.

3. Trzecim etapem jest okres dojrzałości kultury. W tym czasie nowe prądy bądź zostają zasymilowane i przewagę zyskuje stara, pierwotna kultura, bądź też, w wyniku fuzji obu elementów, dochodzi do wyłonienia się nowego typu kultury.

Zgodnie z tak nakreślonym schematem przebiega cykl rozwojowy każdej kultury. Dotyczy to zwłaszcza tzw. kultur wielkich, które obejmują wiele społeczeństw i są najbardziej długotrwałe, a u ich podstaw leży zawsze wielka religia.

Poddając rozważaniu współczesną nam kulturę zachodnioeuropejską, analizując ją, Dawson stawia u jej podstaw religię chrześcijańską. Związek kultury europejskiej z tą religią jest, z jednej strony, typowy dla wielkich kultur, z drugiej zaś – czyni kulturę tę wyjątkową. Jak pisze Dawson: „Nasza cywilizacja jest w stopniu jeszcze większym niż cywilizacje przeszłości tworem tradycji religijnej, gdyż to chrześcijaństwu zawdzięcza Europa kulturalną jedność.”²¹

¹⁹ O. Spengler: *Der Untergang des Abendlandes*. Bd. 1: *Gestalt und Wirklichkeit, Einteilung*. München 1923, s. 3-4; cyt. za: A. Kołakowski: *Spengler. Wybór pism*. Warszawa 1981.

²⁰ Ch. Dawson: *Postęp i religia...*, s. 58.

²¹ Ibidem, s. 251.

Owa kulturalna jedność jest wyjątkowa, bo niezależna od różnicy warunków geograficznych, materialnych, różnic języków. Zasadza się zaś ona na chrześcijaństwie, jako na wspólnocie określonego porządku moralnego. Religia bowiem stanowi fundament kultury (o czym już wspomniano), głównie przez wzgląd na swą funkcję nosiciela wartości. Chrześcijaństwo spełnia tę funkcję doskonale, jednocząc ludy Europy, a także rozszerzając swe wpływy poza nią. W każdej cywilizacji, a szczególnie w naszej, widać zmiany ideałów religijnych i postaw, odbijające się w przemianach w ramach kultury. To zjawisko dotyczy wszystkich kultur. Jest jednak w naszej cywilizacji element, który, rozwinięty na wielką skalę, powoduje jej specyfikę, w porównaniu z innymi kulturami, mianowicie tradycja naukowa. Ten czynnik, wchodząc w skład kultury europejskiej, stał się także jej siłą dynamiczną, wspomagającą rozwój. Dwa elementy spowodowały rozwój kultury Zachodu, jej kolejnych przemian. W pewnym jednak okresie, który można wiązać z oświeceniem lub czasami późniejszymi, w zależności od stopnia zaawansowania, daje się zauważyć rosnącą przewagę czynnika naukowego nad czynnikiem religijnym. Nauka staje się religią. Kolejne odkrycia w wielu dziedzinach otwierają przed człowiekiem Zachodu nowe możliwości. Powstają maszyny, które początkowo pomagają człowiekowi, później zastępują pracę ludzką. Elementy te, rozwijane na ogromną skalę, utwierdzają człowieka w przekonaniu o ciągłości procesu postępu. Postęp, jako droga ku lepszemu, staje się nieuchronny, jest nieodzownym elementem ostatnich wieków. Każde on wierzyć człowiekowi w konieczność postępu. Postęp staje się religią. Elementy moralne wartości związane z chrześcijaństwem, jako religijną podstawą kultury Zachodu, zostają zastąpione postępem, jako cel uświęcający środki. Rozwój, który ma przyczynić się do polepszenia, a co za tym idzie – do pozytywnych zmian w kulturze, staje się procesem samodzielnym, wymykającym się spod kontroli człowieka.

W ten sposób oddzielenie dziedziny nauki od dziedziny religii, opartej na objawieniu, a utworzenie z samej nauki czegoś w rodzaju religii stało się podstawą głębokiego kryzysu i braku jedności kultury Zachodu. Idee o wiecznym rozwoju, nieustającym postępie w drodze ku lepszemu okazały się złudą, a świat maszyn powoli zaczynał zdobywać przewagę nad człowiekiem. Stawał się neutralny, pozbawiony wartości, które wypływały z religijnego ujęcia rozwoju. Postępująca sekularyzacja zaczęła odbierać jedność moralną świata, bo odbierała mu w ogóle wymiar moralny. Religia postępu nie spełniła swej funkcji. „Odzyskanie panowania sankcji moralnej i powrót do porządku duchowego stały się teraz nieodzownym warunkiem przetrwania ludzkości.”²²

Jest to wezwanie do powrotu do tradycji chrześcijańskiej, tylko bowiem w ten sposób można przywrócić jedność kultury Zachodu, jedność cywilizacji

²² Ibidem, s. 242.

w jej dążeniu do powszechnego dobra. Powrót do tradycji chrześcijańskiej, do czego wzywa Dawson, stanowi jedyne remedium na odrodzenie kultury. To posunięcie przywróciłoby naszej cywilizacji siłę moralną. „Powrót [...] do chrześcijańskiej tradycji mógłby użyć Europie koniecznych duchowych podstaw dla społecznego zjednoczenia, którego tak pilnie potrzebuje.”²³

Potrzebna jest do przeprowadzenia tego procesu głęboka przemiana ducha współczesnej cywilizacji i nie chodzi tym razem o stworzenie nowej religii czy nowej kultury, lecz o powrót do starych źródeł, który zapewniłby powstanie na nowo naturalnego związku, jaki istniał między religią i kulturą we wszystkich wcześniejszych epokach i cywilizacjach. Dawson posuwa się w tej kwestii do ostrych słów. „Cała historia kultury wskazuje, że człowiek ma naturalną dążność do szukania religijnej podstawy dla społecznego sposobu życia i że jeśli kultura traci swoją duchową podstawę, traci równowagę.”²⁴

²³ Ibidem, s. 266.

²⁴ Idem: *Religia i kultura...*, s. 241.

Magdalena Zenderowska

AN OUTLINE OF CHRISTOPHER DAWSON'S PHILOSOPHY OF CULTURE

Summary

In the past we had to do with many different cultures and religions. Christopher Dawson tries to unite them to form, in this way, a coherent view of reality. Being one of the most outstanding representatives of cultural studies at the beginning of the 20th c. he shared the conviction the civilisation of the West was undergoing a deep crisis. Dawson, having analysed a vast research material, provides his own explanation of the state of the contemporary culture, defining it as a crisis of the idea of progress. He strives to find a way out of this quandary, and, following strictly the idea of the tight connection between culture and religion, he comes across the idea of „rechristianisation”. He unmasks, at the same time, the illusions Europe fell prey to during the last two centuries. His criticism of the idea of progress thought of as a kind of religion is not, however, only an attempt to reject what he perceived as evil. This criticism was based on that idea's having failed to fulfil in practice the expectations associated with it. The deficiency of certain elements necessary in culture brought about a state of crisis, and now have to find the causes of that crisis and the ways to overcome it. Of foremost importance in this process are the moral carried by religions. Starting then with the origin of culture, Dawson characterises its development, transformations, and the threats it faces, and finally arrives at some constructive conclusions.

Magdalena Zenderowska

UMRIß DER KULTURPHILOSOPHIE VON CHRISTOPHER DAWSON

Zusammenfassung

In der Geschichte hatten wir mit vielen Kulturen und Religionen zu tun. Christopher Dawson versucht, diese Erscheinungen zu verbinden und damit ein kohärentes Wirklichkeitsbild zu bilden. Dawson gehört zu hervorragenden Kulturforscher vom Anfang unseres Jahrhunderts und ist darüber bewußt, dass die westliche Zivilisation in eine Krise geraten ist. Mit Hilfe der Analyse vom umfangreichen Untersuchungsmaterial gibt er eigene Erklärung der zeitgenössischen Kulturlage, die von ihm als Krise der Fortschrittsidee genannt wird. Dawson versucht aus der Sackgasse zu herauswinden, indem er enge Zusammenhänge der Kultur mit der Religion untersucht und die Rechristianisierungsidee findet, welche, seiner Meinung nach, ein Antidot gegen heutige Probleme ist. Er entlarvt dabei die Illusionen, denen das Europa der zwei letzten Jahrhunderte unterworfen wurde. Kritik der Fortschrittsidee als einer Art der Religion ist nicht nur Ablehnung des Bösen. Die Kritik stützt auf Unbestätigung einer Idee im Leben. Der Mangel an manchen für die Kultur wesentlichen Elemente verursachte eine Krise und man muss ihre Ursachen und Bekämpfungsmittel finden. In dem Prozeß werden morale Werte, deren Träger Religionen sind, Hauptrolle spielen. Angefangen von der Geburt der Kultur charakterisiert Dawson ihre Entwicklung, Umwandlungen und Hindernisse, auf die wir bei der Stellung der konstruktiven Schlußfolgerungen stoßen.